

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 1 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 149 (1073)

## PLAN SZEŚCIOLETNI

### zapewni — najwyższy rozwój sił wytwórczych maksymalny wzrost stopy życiowej ludności zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Uchwała Rady Ministrów z 30-go maja, ustalająca wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarki Polski nawiązuje do uchwał I Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu.

Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacja zadań systemu oszczędnościowego.

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykończenie planu na rok 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrosnie o 114 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r.

#### PRZEMYSŁ

Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłowej inwestycyjnych (węglowej, energetycznej, elektrotechnicznej, metalowej, hutniczej i chemicznej), plan 6-letni — według wytycznych — przewiduje dwukrotny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również dwukrotnie wzrosnie produkcja przemysłu spożywczo-rolnego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Nastąpi blisko trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich. Flota morska powiększy się blisko trzykrotnie. Cukrownictwo zwiększy produkcję z 620 tys. ton w roku bieżącym do 900 tys. ton w r. 1955.

Plan 6-letni nie ogranicza się do rozbudowy istniejących gałęzi produkcji przemysłowej, ale uwzględnia rozpoczęcie produkcji szerokiego wachlarza artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych.

#### ROLNICTWO

W okresie do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw władania publicznego, a więc majątków państwowych i spółdzielczo-pródkiyjnych.

Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych — przewyższy o 45 proc. produkcję, przewidywaną w roku bież.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat o 50 proc. powiększy się stan pogłówna bydła i o 56 proc. — trzody chlewnej (do 9 mln sztuk).

W ciągu najbliższych 6-ciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

#### KOMUNIKACJA I TRANSPORT

W dziedzinie komunikacji wytyczne planu 6-letniego przewidują zwiększenie przewozów towarowych o 63 proc. i pasażerskich o 28 proc. Komunikacja samochodowa prze-

wiezie w 1955 r. o 85 proc. więcej osób niż w roku bieżącym. 2—3 krotnie wzrosną przewozy żegluga śródlądowej. We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpią usprawnienia techniczne.

#### BUDOWNICTWO

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 tys. izb mieszkalnych, z czego z górą 480 tys. w nowych osiedlach, zaopatrzonej w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne.

Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat ponad 290 miliardów zł na budownictwo mieszkaniowe dla robotników.

Punktem wyjściowym wytycznych jest — przewidywany wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa. Na podstawie tych dwóch czynników dochód narodowy wzrośnie o 97 proc. Dzięki prawie dwukrotnemu wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycji, przyrost środków obrotowych i rezerw).

Ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumpcji, wzrosnie o około 85 procent.

#### SZKOLNICTWO

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty szkolnej, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

Plan przewiduje rozbudowę sieci bibliotek szkolnych powszechnych i naukowych. Liczba radiofonizowanych wsi podniesie się z 5 do 25 tys. a ogólna liczba abonentów radiowych wzrosnie 2 i pół

krotnie, przybędzie blisko 455 kin stałych i przeszło 2.700 ruchomych.

#### INSTYTUCJE SOCJALNE

W 1955 r. podwoi się dotychczasowa liczba miejsc w domach wypoczynkowych. W szpitalach przybędzie 15.000 łóżek, liczba ośrodków zdrowia z 1.200 wzrosnie do 3.100. Sieć żłobków stałych podwoi się w ciągu 6-lecia.

Wytyczne planu 6-letniego ustalają globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów zł.

Znaczna część urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla wykonania planu 6-letniego będzie wykonana w kraju, część zaś urządzeń sprowadzimy z zagranicy. W szczególności ZSRR na podstawie wieloletniej umowy dostarczy urządzeń inwestycyjnych na sumę 450 mln. dolarów.

Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego zapewniającego maksymalny rozwój sił wytwórczych, maksymalny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

## 355 proc. normy górnika Apryasa

### Nowy rekord przodownika pracy dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw.

KATOWICE (PAP). — Znany całej Polsce inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy, przodownik w górnictwie Franciszek Apryas uczcił Kongres Związków Zawodowych nowym, rekordowym wynikiem.

Apryas w kwietniu br. w ramach Czynu 1-majowego osiągnął 339 proc. normy. Dla uczczenia Kongresu Apryas osiągnął w maju br. rekordowy wynik 355,7 proc. normy technicznej.

Z rezultatów swej pracy Apryas złoży sprawozdanie na Kongresie w Warszawie, dokąd został delegowany jako przedstawiciel kopalni „Brzeszcze”.

## Owocnych obrad i realizacji postulatów

### zyczyla wczoraj Łódź robotnicza

### swym delegatom odjeżdżającym na Kongres Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym na wie- lu budynkach fabrycznych — na frontonach zakładów pracy powiewały sztandary i przy ciągach oko barwne dekoracje.

Świat pracy chciał w ten sposób zadokumentować swe sympatie dla Kongresu Związków Zawodowych, który się rozpoczyna dzisiaj w Warszawie.

Gmach OKZZ przy ul. Traugutta 18 również odświętnie przystrojony. Od strony teatru „Melodram” rozciąga się poprzez ulicę transparent z hasłem: „Wszyscy do współpracy o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego”. Na frontowej ścianie gmachu gablotki, ilustrujące osiągnięcia Zw. Zawodowych. Z otwartych na oścież okien dobiegają skocznych na Kongres Związków Zawodowych.

Miejscem zbiórki delegatów jest sala teatru „Melodram”. Przed wejściem ożywiony ruch. Delegaci zgłaszają się do stolików, przy których urzędują sprawnie przedstawiciele Komitetu Kongresowego, rozdając imienne karty uczestnictwa i zakwaterowania. Oto



W początkach maja uciekinierzy z krajów Demokracji Ludowej Mikołajczyk, Papanek, Ferenoz, Nagy i inni urządzili sobie zebranie w Nowym Jorku.

## Minister Wyszyński i generał Czujkow

### na przyjęciu w ambasadzie RP w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Ambasador RP Jerzy Putrament wydał w salonach ambasady przyjęcie dla przedstawicieli kół politycznych, dyplomatycznych i artystycznych Paryża z okazji koncertu starej i nowej muzyki polskiej.

Na przyjęcie przybył minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński w towarzystwie generała Czujkowa i ambasadora ZSRR w Paryżu Bogomolowa. Francuskie minister-

stwo Spraw Zagranicznych reprezentował dyrektor polityczny Couve de Murville.

## W przeddzień Kongresu ZZ

### Delegacje zagraniczne przybywają na Kongres

WARSZAWA (PAP) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy na Kongres Związków Zawodowych delegacja zagraniczna — węgierska, bułgarska, rumuńska, austriacka i niemiecka. Przybywające na Dworzec Główny delegacje witali sekretarz KCZZ Kofman i członkowie KCZZ Centkowski i Cieślowska.

## Działacz Chin Ludowych w Stolicy

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym przybył do Polski wybitny działacz Komunistycznej Partii Chin, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga, tow. Tsien-Chun-Sin, przewodniczący komisji kultury rządu ludowego Chin na okręg pekiński, dziekan pónocno-chińskiego uniwersytetu w Pekinie.

Tow. Tsien-Chun-Sin weźmie udział w otwarciu Kongresu Zw. Zawodowych i zabawi w Polsce kilka dni.

## Louis Saillant

### przyleciał do Warszawy

WARSZAWA (PAP) W dniu 31 maja rb. przybył do Warszawy na zaproszenie KCZZ sekretarz generalny światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

Gościa powitali na lotnisku: przewodniczący KCZZ Burski, sekretarz KCZZ Gebert oraz kierownik wydziału zagranicznego KCZZ — Dobrzyński.

## WITAMY KONGRES ZW. ZAWODOWYCH

Dzisiaj zbiera się w Warszawie ponad 1.800 delegatów, reprezentujących z górą 3 i pół milionową masę związkowców w Polsce. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu całego narodu, nie tylko dlatego, że delegaci na Kongres są wybrańcami i reprezentantami przodującej w narodzie klasy robotniczej, ale i dlatego, że przedmiotem obrad II Kongresu Związków Zawodowych są sprawy o decydującym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Związki zawodowe przychodzą na swój drugi w Odrodzonej Polsce Kongres z poważnym dorobkiem. Ruch zawodowy szczytów się swoim udziałem w utrwaleniu nastroju demokracji ludowej, mobilizacją mas pracujących do walki z reakcją i wstępczością oraz do odbudowy gospodarczej kraju, do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych. Związki zawodowe włożyły niemało pracy, aby wyrobić w masach robotniczych nowy stosunek do pracy i własności społecznej, podnieść wydajność pracy, realizować system oszczędnościowy, przyczyniły się w znacznej mierze do poprawy warunków bytu świata pracy, współdziałały w regulacji i uporządkowaniu systemu plac, organizowały czas pracy, czuwały nad rozwojem akcji socjalnej, upowszechniały oświatę, kulturę i wychowanie fizyczne, rozwijały i umacniały sojusz robotniczo-chłopski, krzewiły wśród mas robotniczych poczucie międzynarodowej solidarności pro-

letariatu, cementowały łączność z radzieckim ruchem zawodowym i Światową Federacją Związków Zawodowych oraz walczyły o jej jedność.

Czego spodziewają się masy pracujące, partia robotnicza, naród i państwo ludowe po II Kongresie Związków Zawodowych? Kongres winien dokonać przełomu w stylu pracy związków zawodowych, winien uczynić z nich organizację dynamiczną, bojową, związane najściślej z masami, znającą bolączki mas i kontrolowane przez masy. Związki winny istotnie stać się sprawnie działającą transmisją partii do mas robotniczych, prawdziwą szkołą rządzenia i gospodarowania, szkołą socjalizmu. Trzeba bez reszty wytepić oportunistyczne pozostałości socjaldemokratyzmu, wyrażające się w separowaniu się od klasy robotniczej, jak również pozostałości trade-unionizmu, usiłujących zwać zakres działalności związków zawodowych tylko do najwęższej pojętej troski o warunki ekonomiczne robotników w oderwaniu od ogólnych zadań państwa ludowego.

Delegaci przyszedli na Kongres z postulatami robotników, wysuniętymi na masówkach przedkongresowych w zakładach pracy. Pilne sążnienie i przedyskutowanie wniosków robotników, uważne zastanowienie się nad głosami krytyki robotniczej, ułatwi Kongresowi powzięcie uchwał, które dobrze przysłużą się masom pracującym, Polsce Ludowej, pokolowi i sprawie socjalizmu.

## KC Chińskiej Partii Komunistycznej pozdrawia gorąco armię wyzwolenczą

PEKIN (PAP) — KC Chińskiej Partii Komunistycznej ogłosił z okazji wyzwolenia Szanghaju odezwę do wojsk ludowych i do ludności całych Chin. Odezwę ta głosi:

Wyzwolony został Szanghaj — największe miasto w Chinach i Azji. Nasza ludowa armia wyzwoleńcza wzięła do niewoli przeszło 100 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich. Czynną współpracę różnych warstw ludności szanghajskiej z naszą armią uderzeniową, większą część niszczącej siły wojska Czang Kai-Szeka i szybko przywróciła porządek w całym mieście.

KC Chińskiej Partii Komunistycznej gorąco pozdrawia ludową armię wyzwolenczą na froncie Szanghaju, miejscowe organizacje partyjne, mieszkańców miasta i ludność całych Chin. Po wyzwoleniu Szanghaju na czelem zadaniami członków Chińskiej Partii Komunistycznej jest współpraca ze wszystkimi mi czynnikami postępowymi i patriotycznymi w celu przezwyciężenia wszystkich trudności

**KOMUNIKAT**  
Uwaga! Słuchacze Kursu dla Korespondentów fabrycznych i Redaktorów gazetek ściennejnych.  
Dzisiaj o godzinie 17 seminarium z wykładu „Istota Państwa dem. ludowej”. Go. dzina 18.ta wykład „Proces produkcyjny gazety”. Obecność obowiązkowa.  
Wydział Propagandy ŁK PZPR i Redakcja Głosu Robotniczego



# Min. Wyszyński demaskuje podstępne i sprzeczne z interesami pokoju propozycje mocarstw zachodnich

PARYŻ (PAP) W poniedziałek o godz. 15,30 ministrowie spraw zagranicznych 4-ch mocarstw zebrały się na następne posiedzenie dla podjęcia dyskusji nad sprawą jednoci Niemiec.

Na posiedzeniu tym radziecki minister spraw zagranicznych, Wyszyński, złożył deklarację, w której powiedział m. in.:

W dniu 28 maja r. delegacje 3-ch mocarstw przedstawiły swoje propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec. Propozycje te nie poruszają jednak sprawy przygotowania ogólnoniemieckiej konstytucji w sposób demokratyczny, lecz ograniczają się jedynie do projektu konstytucji z Bonn.

Konstytucja ta przyjmuje zasady federalizmu, a federalizm nie jest planem zjednoczenia Niemiec, lecz planem rozczłonkowania Niemiec.

Propozycje w sprawie rozczłonkowania konstytucji z Bonn na całe Niemcy nie są niczym innym, jak próbą narzucenia Niemcom Wschodnim postanowień, powziętych bez udziału ZSRR, który ponosi odpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego.

Propozycja trzech zawiera postanowienia, wprowadzające w życie tzw. statut okupacyjny, opracowany w Waszyngtonie. Oznacza to odmowę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przedłużenie reżimu okupacyjnego na czas nieokreślony.

Mocarstwa zachodnie utrzymują, że Niemcy otrzymają szerokie kompetencje ustawodawcze i wykonawcze. Jest to sprzeczne z treścią statutu, według

którego najważniejsze funkcje należą do kompetencji władz okupacyjnych, a nie władz niemieckich.

Propozycje trzech są również sprzeczne z interesem narodu niemieckiego, który — jak wiadomo — dąży do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Propozycje trzech nie poruszają sprawy jednoci Niemiec, zawierają próbę uzależnienia jednoci Niemiec od rozmaitych warunków, nie opierają się na zasadzie współpracy, lecz są dyktatem, który w stosunku do Związku Radzieckiego nie może mieć powodzenia.

Związek Radziecki odrzuca te propozycje, jako sprzeczne z układami, zawartymi w Jałcie i Poczdamie. Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje, których przyjęcie umożliwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego. Propozycje te dotyczą reaktywowania Sojuszniczej Rady Kontroli na podstawie postanowień układu poczdamskiego. Rada ta reprezentowałaby najwyższą władzę zwierzchnią w Niemczech.

Jedność gospodarcza i polityczna Niemiec nie może być osiągnięta bez utworzenia naczelnego organu administracyjnego Niemiec.

Delegacja radziecka proponuje więc utworzenie Niemieckiej Rady Państwowej, która pozostawałaby pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli.

Delegacja radziecka proponuje jednocześnie przywrócenie komendatury czterech mocarstw w Berlinie i wspólnego magistratu dla całego Berlina. Do tego wspólnego magistratu

powinny się odbyć wybory, przygotowane przez wspólną komendaturę.

Przyjęcie wniosków delegacji radzieckiej umożliwiłoby i ułatwiłoby rozwiązanie całego problemu niemieckiego. Propozycje radzieckie są zgodne z układami, zawartymi w Jałcie i Poczdamie i z zadaniem odbudowy Niemiec. Propozycje te odpowiadają równocześnie interesom narodu niemieckiego, który pra-

gnia szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Z kolei przemawiali ministrowie: Acheson, Schuman i Bevin, po czym jeszcze raz zabrał głos minister Wyszyński.

Z powodu spóźnionej pory minister Wyszyński, który na posiedzeniu poniedziałkowym przewodniczył, kontynuować będzie swoją odpowiedź w dniu dzisiejszym.

## Doniosłe uchwały Rady Ministrów

### Uchylenie militaryzacji kolei — Dodatkowe inwestycje na rok 1949 — Wytyczne dla opracowania 6-letniego Planu Gospodarczego

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 30 maja r., uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powzięła uchwały: w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospo-

darczej Polski, oraz o dodatkowych inwestycjach na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza. Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków rzeczowo-administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem Planu Oszczędnościowego. Zwiększenie tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. Zmniejszenie zakresu działania powoduje obniżkę wydatków rzeczowo-administracyjnych. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcje wczasów itp., dopuszczalne są zwiększenia w ustalonych uchwale granicach.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo-Hutniczą, oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako oddziału stomatologicznego wydziału lekarskiego.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

## Głód i nędza w Jugosławii

### — następstwa antyludowych rządów Tita

Mimo wysiłków kliki titowskiej, zmierzających do zatajenia prawdy o sytuacji ekonomicznej Jugosławii, powszechnie wiadomo, że rząd nie może opanować wzrastającego z dnia na dzień głodu.

Już teraz nie ma na rynku takich artykułów, jak ziemniaki, fasola, cebula itd. Artykuły te, będące podstawą wyżywienia ludności albo są magazynowane w państwowych składnicach, albo ukrywane przez bogaczy wiejskich, którzy częściowo z racją, a częściowo z chęcią, odpowiadają na zarządzenia władz. Z magazynów państwowych zaś towary te przedostają się do rąk „ludzi zaufania”, kierowników, ich rodzin i przyjaciół, albo do rąk zauszników Tita, którzy mają za zadanie „przekonywanie” ludności o słuszności polityki Tita.

Sytuacja robotników jest wręcz tragiczna. Robotnik zarabia 2800 do 3400 dinarów, z czego musi zaspokoić wszystkie potrzeby swoje i rodziny. O dys-

proporcji między jego zarobkiem a cenami rynkowymi świadczą następujące cyfry: 1 kg smalcu kosztuje 500 dinarów, kilogram mydła 300 dinarów. O sprawieniu sobie ubrania i obuwia, które kosztuje bardzo duże sumy, nie może być nawet mowy.

Sytuacja biednego i średniego chłopu jest podobna. Biedny chłop nie ma nic do sprzedania. Przymusowe eksperymenty uprawy roślin przemysłowych chybają, chłop bowiem nie ma ani nawozów sztucznych, ani odpowiednich narzędzi rolniczych, wobec czego wyniki są bardzo niskie. Role uprawiają przeważnie starcy lub kobiety. Młodzież bowiem pracuje w przymusowych brzygadach pracy, wyrębiając lasy na eksport dla imperialistów lub budując olbrzymie, luksusowe kamienice dla belgradzkich dyktatorów. Przypomina to czasy budowania Smeredowa dla okrutnej, greckiej księżniczki Jeryny, na której od wieków ciąży przekleństwo narodów Jugosławii.

W tych warunkach poziom życiowy ludności zastraszająco spada, robotnik np. żyje o kawałek chleba, chłop o kukurydzy z cebulą lub o zupie z pokrzyw. Do tego należy dodać przytłaczającą atmosferę moralną, która zmusza ludzi do kłamstw i obłudy. Wszystko to przypomina do złudzenia metody faszystowskie. Już dzisiaj można w Jugosławii zanotować symptomy moralnego upadku ludzi słabszych: mnożą się kradzieże i oszustwa. Obraz Jugosławii nie będzie całkowity, jeżeli

## 200 tys. studentów kończy studia w ZSRR

MOSKWA. — W związku z rozpoczęciem egzaminów dyplomowych minister wyższego szkolnictwa ZSRR Kaftanow zakomunikował przedstawicielom prasy, iż rok bieżący jest rekordowym, jeśli chodzi o liczbę osób, kończących studia wyższe.

Liczba tegorocznych absolwentów Instytutu Pedagogicznego wynosi około 60 tys. osób, poza tym przeszło 140 tysięcy specjalistów kończy w roku bieżącym wyższe uczelnie techniczne i rolnicze.

## Wyzysk na plebanii

### 74-letni robotnik oskarża proboszcza Burgiela o nieludzkie traktowanie i morzenie głodem

Do Komisariatu Milicji Obywatelskiej w gminie Losień, w powiecie będzińskim, zgłosił się 74-letni staruszek, Franciszek Zgajewski, składając doniesienie na swego pracodawcę, proboszcza w Biedowie, w pow. będzińskim, ks. Bogusława Burgiela. W doniesieniu tym Zgajewski podał, że ksiądz odżywił go odpadkami kuchennymi, wypłacał mu niewspółmiernie do pracy niski ekwiwalent, a nadto był Rząd Państwa Polskiego.

Sprawą tą zajęła się następnie Prokuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Przeprowadzone dochozienia wykazały, że 15 października 1948 roku ks. Burgiel, przypadkowo spotkawszy znanego sobie Zgajewskiego, zaproponował mu w swoim gospodarstwie jednorazową pracę przy znośeniu, desek. Zgajewski pracę tę wykonał, za co otrzymał wyżywienie. Na dalszą propozycję księdza, by został u niego na stałe do obsługi żywego inwentarza, Zgajewski wyraził zgodę, wierząc zapewnieniom księdza, że u niego będzie mu dobrze.

Wkrótce okazało się jak to dobre traktowanie wyglądało w praktyce. 74-letni Zgajewski musiał pracować codziennie od 5. rano do 8 godziny wieczorem. Za wyzerpującą pracę jaką wy-

konywał, 26-letnia gospodyni księdza, Maria Stoczeń, dawała mu jako wyżywienie skwaśniałe, jałowe odpadki kuchenne. Ponieważ to nie wystarczało Zgajewski, za renty jaką otrzymywał za pracodawcę lata w hucie „Katarzyna” w Sosnowcu, musiał sobie dokupywać żywności.

Księdzu nie powiodło się zle. Gospodarzył na 19 ha ziemi, nadto w ciągu 2 lat bytności w Biedowie zdołał sobie już wygospodarować 3 krowy, 3 wieprze, 2 owce i 1 konia. Mimo to wypominał stale swej gospodyni, że za dużo mleka daje Zgajewskiemu i jako ekwiwalent za pracę staruszkę, gdy ten zwracał się do niego kilkakrotnie z prośbą o wypłacenie wynagrodzenia — dawał zaledwie drobne kwoty pieniężne — ogółem 1615 zł. Jest rzeczą jasną, że wartość pracy Zgajewskiego była znacznie wyższa — Zgajewski sam oblicza ją na ok. 5000 zł miesięcznie.

Wobec takiego traktowania Zgajewski 3 stycznia br. porzucił pracę na plebanii, nie otrzymawszy żadnego wynagrodzenia od ks. Burgiela.

Sprawa nieludzkiego wyzyskiwacza obędzie się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

## Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

### 40 milionów zł. na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną i pomoc dla rolnictwa

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wojewoda Józef Szymanek przedstawił sprawozdanie z działalności za okres 5-ciu miesięcy r. b. Wojewoda zaakcentował udział w terenie partii politycznych, a w szczególności ZPPR i SL, dzięki czemu, akcja „H” znalazła swoje zrozumienie wśród szerokiego rzesz rolników naszego województwa. Do 20-go kwietnia r. zakontraktowano 115.189 sztuk bydła, przekraczając wydatnie zaplanowaną ilość 96.115 sztuk. Prócz tego, dodatkowo zakontraktowano 50.600 sztuk.

W związku z oświadczeniem Rządu w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem, ludność z terenu powiatów miała możliwość otwartego wypowiedzenia się na zgromadzeniach, aprobując postanowienie rządu.

W okresie omawianym uruchomiono wiele bibliotek i ośrodków walki z analfabetyzmem. Szczególną troską otoczono licea rolnicze, z których w tym roku wyszło 201 maturzystów.

W dziedzinie kultury i sztuki obchodzone uroczystości w terenie rok Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. Udostęp-

niono ludności muzea w Tomaszowie, Pabianicach, oraz w Walewiczach i Oporowie (Muzeum Ziemi Łęczyckiej).

Wiosenna akcja siewna — kazała zwrócić uwagę władz samorządowych na konieczność zorganizowania ośrodków maszynowych. Uruchomiono ich 129 — z 454 siewnikami, obsługującymi gospodarstwa mało- i średniorolne. Rozwinięto propagandę walki ze szkodnikami roślin, stosując opylanie. Rozprowadzono ok. 50 tys. ton nawozów sztucznych.

Na obszarze całego województwa przeprowadza się obowiązkowe szczepienie trzody chlewnej.

Opieka Społeczna dysponuje 10-ma zakładami opiekuńczymi. Dwa nowe są w przygotowaniu. Zakład pracy dla niewidomych w Lisowicach został ostatnio wyposażony w konieczne urządzenia.

Współzawodnictwo pracy wśród pracowników drogowych daje coraz lepsze wyniki. Przyjęte zostały do realizacji pomysły racjonalizatorskie technika Giborskiego i mechanika Telewiaka z Sieradza. Jest to młynek do mielenia masy bitumicznej i rozsiewacz piasku w czasie gło-

ledzi. Zastosowanie tych urządzeń zaoszczędzi około 70 tys. dziennie. Pracownicy drogowi zaoszczędzili ponadto 9 milionów zł, co stanowi 24 proc. rocznego planu.

Przy ściąganiu podatku drogowego zastosowano ulgi w wysokości 2,7 proc. ogólnego wymiaru. Pierwsza rata podatku, płatna 1.4. br. wpłacono w całości w 95,3 proc.

Akcja oszczędnościowa w województwie przewidziana jest na ponad 150 milionów.

Sprawę zdrowia, profilaktyki, lecznictwa w szerokim zakresie omówili: naczelnik Wojewódzkiego Wydz. Zdrowia, nac. dr Bryński i dr Marzyński.

Budżet dodatkowy na rok bieżący, wyrażający się kwotą 38.690 zł został przez WRN zatwierdzony. Kwota ta przeznaczona jest na: oświatę (16 i pół miliona), rolnictwo (6 mln.), zdrowie (6.950.000) i opiekę społeczną, 4 miliony przeznaczono na remont domów robotniczych.

Zarówno referaty przedstawicieli sektora zdrowia, jak i sprawy budżetowe, były tematem do szeroko zakrojonej dyskusji, w której udział brało kilkudziesięciu radnych. (es)

## W. Ażajew

159

## Daleko od Moskwy

Topolowa zaniepokoiła wiadomości podana tak na gorąco — zapomniał zupełnie, że jego wice szef wciąż działał i sprzeciwiał się. „Zobaczymy jeszcze, co będziecie mogli dowiedzieć, szanowny Piotrze Jefimowicz” — pomyślał i zapytał głośno:

— Czy nie czujecie się wszyscy na siłach poradzić sobie z jednym Fursowem, ażeby odechciało mu się tyle mówić?

— Nie czujemy się na siłach? Niech mi tylko pozwolą, to wyrzucę go przez okno!

Stary przymrużywszy oczy oglądał Gudkina, jak gdyby widział go po raz pierwszy. Szczupła postać młodzieńca w obcisłym swetrze zdradzała dużą siłę.

— Niechaj go zabiorą od nas po dobremu! Nie chcemy, ażeby swoimi brudnymi łapami zblizła się do naszego projektu! Czy można tak zrobić? Myśleć jedno, a robić drugie, jak Fursow?

— Nie wolno, — chętnie zgodził się Topolow. — Czy już zwracaliście się do Kowszowa?

— Kobzow miał z nim pomówić, ale wy nie znacie Kobzowa, który zapala się i szybko stygnie. Ten Fur-

sow na pewno czymś go rozczulił. Albo powiedział, że zmienił swoje zdanie. Dla niego skłamać — to bagatelka. Przy Kobzowie udaje cichego i posłusznego.

Kuzma Kuźmicz w milczeniu rozmyślał i Pietka już żałował, że opowiedział o Fursowie. „Stary też trzyma z Grubskim”, przemknęło mu przez myśl.

— Proszę powiedzieć Fursowi, ażeby natychmiast przyszedł, — rozkazał Topolow. — A Kobzowowi powiedzcie, że wzywam go z materiałami do projektu. Wracajcie sami i poproście również innych towarzyszy, których Kobzow uzna za potrzebnych, ażeby tu przyszli...

Fursow wszedł z słodkim uśmiechem na twarzy, z szacunkiem uściśnął rękę Kuźmiczowi i spytał o zdrowie.

— Co to za nieporozumienie pomiędzy wami, a Gudkinem oraz innymi towarzyszami? — spytał Topolow.

— Wiecie zapewne, Kuźmo Kuźmiczu, jak oni odnoszą się do Grubskiego i do nas wszystkich, którzy jesteśmy po stronie Piotra Jefimowicza. Są oczarowani swoim czarobrodym Beridze i każde słowo prawdy o jego szarlatanских projektach doprowadza ich do wściekłości. Jestem zachwycony, że Piotrowi Jefimowiczowi udało się udowodnić, że ma rację.

— Więc wy uważacie mnie także za zwolennika Grubskiego?

— Przecież nie mogę was uważać za zwolennika Beridzego, Kuźmo Kuźmiczu?

Fursow roześmiał się.

— Wszak jesteście najbliższym przyjacielem Piotra Jefimowicza.

— Od jutrzejszego dnia proszę więcej tutaj nie przychodzić! — podniesionym głosem przerwał Kuźma Kuźmicz. — Proszę iść do oddziału kadr po zwolnienie. Zaraz zatelefonuję tam...

Fursow nie mógł pojąć, co za zmiana zaszła w starym, ale wyczuł powagę jego tonu i słów.

— Zwolnić? — jeszcze raz zapytał. — Wy mnie zwalnianie? Wy, inżynier Topolow?

— Tak, ja inżynier Topolow, zwalniam was, inżynierze Fursow.

— Pracowałem sumiennie... Wypełniałem wszystkie zlecenia Kobzowa — możecie go zapytać. Jeśli czegoś nie rozumiałem, to postaram się zrozumieć...

— Dość lamentów! Widzę, że gotowi jesteście w ciągu jednej minuty zmienić swoje nastawienie.

— Ale i ja mam rodzinę, dzieci... Wypadnie szukać innej pracy; zapytaj, dlaczego zostałem zwolniony z budowy, gdzie potrzebni są specjaliści.

— Oczywiście, zapytaj. Ale o tym wszystkim należało pomyśleć wcześniej. Idźcie przekazać Kobzowowi swoje sprawy...



# Kongres Zw. Zaw. wytyczy nowe drogi

## Rozmowa z przewodniczącym Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Kubiakiem



silki dla dobra klasy robotniczej.

Nie tylko jednak z osiągnięciami przyjdziemy na Kongres. Przedstawimy mu również BRAKI W NASZEJ PRA CY. Mamy pewność, że wiaśnię w ten sposób najłatwiej potrafiamy usunąć. Kongres da nam wytyczne, jak pozbęd się takich czy innych usterek w naszej pracy.

A niedociągnięć jest wiele. Akcja socjalna nie stoi jeszcze na należytych poziomach, choć wydatkujemy na nią ogromne sumy. Nie organizujemy jesz-

cze w należytej mierze współzawodnictwa pracy. Niedociągnięciem naszym jest również fakt, że poza wpływami Związku pozostaje jeszcze około 15 tysięcy włóknarzy. Nie potrafiliśmy dotychczas dotrzeć do nich. O brakach naszych dalo by się jeszcze wiele powiedzieć. Mówili o nich zresztą na łamach „Głosu” również liczni delegaci.

Teraz jadą reprezentanci włóknarzy na Kongres z przeświadczeniem, że wytyczy on nowe drogi polskiemu ruchowi zawodowemu i pomoże mu

jak najszybciej dorosnąć do tego ogromu zadań, które spoczy na nim w ustroju socjalistycznym.

Nie potrzeba dodawać, że trybuna Kongresu starke się jednocześnie trybuna pokoju, trybuna demokracji. Rozgłosimy z niej na wszystkie strony świata, że droga nam jest nasza niezależność, że pragniemy w spokoju budować i tworzyć, że solidaryzujemy się ze wszystkim, co jest na świecie postępowego.

Wywiad przeprowadził S. Klimczak

## Tuż przed odjazdem

### Rozmowy robotników z delegatami na Kongres

Tow. Staszak jest niezwykle czynnym członkiem Rady Zakładowej PZPW Nr 1. Od pierwszej chwili po wywołaniu pracował jako członek prezydium, później został przewodniczącym, a obecnie pełni funkcję sekretarza Rady. Jego szczera twarz promieniuje energią.

Siedzącego przy biurku sekretarza otacza tłum ludzi. Jedni proszą o instrukcje, inni chcą, by tow. Staszak załatwił im coś jeszcze przed wyjazdem. Wszyscy zaś chcą wyrazić mu swą sympatię i zaufanie jako delegatowi zakładów na Kongres Zw. Zaw.

Zaufanie jest ogólne i uzasadnione. Tow. Staszak sumiennie zgromadził materiał dotyczący fabryki i spraw robotniczych, spisał sobie wszystkie zadania, które ma na Kongresie wykonać.

— A więc przede wszystkim to, co chyba wszystkie fabryki odczuwają, brak ścisłego powiązania związków z masami robotniczymi. Mam konkretne przykłady fatalnych skutków nieznanomości życia fabrycznego u niektórych działaczy związkowych. Dalej domagać się trzeba zlikwidowania biurokracji i paraliżującego nadzoru nad działalnością. Rady nieustannie zupełnie pozostawione są często samym sobie. Związki nam nie pomagają. Dotyczyło to szczególnie okresu, gdy organizowaliśmy współzawodnictwo. A sprawa ta aktualną jest przecież stale.

Naturalnie, przyglądamy się też do zadań rozbudowywania struktury socjalnych, mieszkaniowych, oświatowych, świetlic fabrycznych. Mamy na tym odcinku wiele do zrobienia.

Tow. Sabina Krawczyk, boja wo potrzebą strzeżenia niesfor mnych włosów i spoglądając na krag młodych twarzy otaczają jej ją ciekawo, powiada z mocą: — Nic się nie martwicie. Młodzież wie czego chce od Kongresu. A ja będę wiedziała z czym wystąpić. Omówiliśmy przecież wszystko dokładnie!

— No tak, ale żeby czegoś nie zapomnieć — upomina naj bliżej stojąca koleżanka. Nasze zadanie to: rozszerzenie szkolenia zawodowego młodzieży i odstępnie jej studiów technicznych; otoczenie troskliwą opieką młodzieżowych przedsiębiorców; uregulowanie sprawy wczasów dla młodzieży oraz opracowanie szeroko zakrojonej akcji wycieczek młodzieży na wieś celem pogłębienia sojuszu ro-

botniczo, chłopskiego.

— No, pamiętasz wszystko dobrze? — śmieje się młodzi robotnicy otaczający tow. Krawczykówną. Jako referentka sekcji młodzieżowej PZPB Nr 1 powiedz coś jeszcze o naszych planach zwiększenia produkcji.

— Na pewno wszystko będzie omawiane na Kongresie — odpowiada tow. Krawczykówna

— przecież po to zbieramy się, żeby opracować plany na przyszłość i możliwości rozwoju i postępu.

Tow. Krawczykówna zognana jest przez młodzież PZPB Nr 1 niezwykle serdecznie. „To dzieła dziewczyna, dobra koleżanka i bojowniczką o sprawę robotniczą — taka jest opinia zgajających ją towarzyszy pracy. B. Drzew.

# Światła i cienie PZPW Nr 1

## Jak pracują przodujące Zakłady Przemysłu Włónianego

Sukcesy produkcyjne PZPW Nr 1 wysuwają tę fabrykę na czoło zakładów przemysłu włónianego. Wprawdzie upłynęły zaledwie dwa miesiące od chwili, gdy załoga podjęła swe zobowiązania, wyrażające się łączną sumą oszczędności 66 milionów złotych, a już dziś jesteśmy świadkami nie tylko wypełnienia, lecz i przekroczenia tych zobowiązań w stosunku kwartalnym.

Przedziałnia, która planowała 93 procent wyprodukować — uzyskała w praktyce 94,2 proc. Równie pomyślnie przedstawia się sytuacja w tkalni, gdzie wysokość primy w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się o 3 procent i obecnie wynosi 97,7. Stanowi to przekroczenie planu o 0,7 procentach.

(Obok tych osiągnięć jakościowych wzrosła również wydajność pracy (o 5 proc. w porównaniu z rokiem ub.) Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce.

Załoga wygospodarowała również poważne kwoty przez racjonalne zużycie materiałów pomocniczych oraz w drodze upełnienia rezerwów.

Obecny stan realizacji planu oszczędnościowego i wzrastające tempo produkcji pozwala przypuszczać, że załoga „włónianej jedynki” — uzyska na pewno 66 milionów złotych oszczędności, a dzień 27 listopada stanie się świętem całej fabryki — będzie to dzień zakończenia planu rocznego.

### WSPÓLZAWODNICTWO PRACY

U podstaw osiągnięć załogi PZPW Nr 1, stanowiących wzór i przykład dla innych fabryk, leży dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy.

Na 1502-ch zatrudnionych w tkalni i przedziałni, tzn. w oddziałach przede wszystkim objętych ruchem współzawodnictwa, ponad 700 robotników bierze udział w zespołowym współzawodnictwie. Na czele ich stoją doświadczeni przodownicy pracy, jak tow. tow. Terpilak.

# To i o wo

## Pułapka dla młodzieży

Często gesto czytamy w naszej prasie klerikalnej następujące ogłoszenia: „O.O. Reformaci przyjmują młodzieńców pragnących poświęcić się służbie bożej w zakonie św. Franciszka z Asyżu...”, „Przykładnych młodzieńców z maturą przyjmują O.O. Kamilianie...”, „Pobożnych chłopców przyjmuje do seminarium Tow. Chrystusowe dla Wychodźców...”, „Panienki pragnące poświęcić się pracy apostołkiej mogą się zgłaszać do Zgromadzenia Misyjnego Sióstr Palotynek...”.

Właśnie chodzi nam o specjalnie o tę ostatnią pracę: pracę „apostołską” rozmaitych zgromadzeń misyjnych. Oto bowiem, co na jej temat pisze publicysta katolicki tygodnika „Dziś i jutro” (Nr 21 z dn. 28 maja r.b.), p. Wojciech Ketrzyński, w artykule pt. „Podstawy kryzysu”.

„Twórca głośnej dziś na zachodzie organizacji katolickiej młodzieży robotniczej (JOC) — kanonik Cardijn, który w bieżącym roku jeszcze z polecenia swych władz duchownych dokonał szerokiej inspekcji kolonialnych terenów misyjnych — przywiózł z nich najbardziej wstrząsające wrażenia. W opublikowanym na ten temat artykule w „Temoignage Chretien” ostrzeża, że nagminnie, choć najzupełniej mimowolnie — placówki misyjne stają się narzędziami w rękach perfidnej polityki kolonialnej, która tą drogą, wciągając ludność tubylczą w pułapki, pozostawia misje bezradne wobec okrucieństwa wyzysku kapitalistów”.

Ano, coż można dodać do tej rzeczywistości wstrząsającej informacji kanonika Cardijn? Chyba tylko b. smutną uwagę: na ładną drogę skierowują przykładnych młodzieńców i panienki, pragnące się poświęcić pracy apostołkiej, rozmaite „pobożne” zgromadzenia misyjne... E. TAM.

W sekretariacie Zarządu Głównego Związku Włóknarzy niezwykle panuje krzątania. Tow. Kubiak co chwila chwytą za słuchawkę telefoniczną, by wydać ostatnie dyspozycje. Przecież wszystko musi „grać”. Trudno więc winić go, że choć godzi się na wywiad, ale tylko „na stojąco”.

— Ilu delegatów wysyłają włóknarze na Kongres?

— Stu pięćdziesięciu siedmiu. Reprezentują oni 316 tysięcy włóknarzy z całej Polski. Są to ludzie znani wszystkim robotnikom, bo sami są robotnikami. Na okres trwania Kongresu opuszczają swoje warszaty pracy, by przedstawić w Warszawie postulaty tych, którzy ich wysłali oraz by zapoznać robotników innych gałęzi przemysłu z naszymi osiągnięciami.

— O czym będą mówili przedstawiciele włóknarzy na Kongresie?

— Przede wszystkim pokazać osiągnięcia polskich włóknarzy w dziedzinie produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich miesięcy, kiedy to na cześć Kongresu zostały podjęte i zrealizowane ogromne zobowiązania. Jest to rzecz specjalnie zasługująca na podkreślenie, gdyż wartość naszych zobowiązań dodatkowych sięga olbrzymiej kwoty OKOŁO DWÓCH MILIARDÓW ZŁOTYCH. Jest to podarunek włóknarzy godny ich wielkiej tradycji rewolucyjnych. Nie jest przypadkiem, że w realizacji zobowiązań przoduje właśnie Łódź. Tuż za nią podąża Bielsko.

Będziemy również mówili o osiągnięciach organizacyjnych. Są one niemałe. Na przestrzeni ostatnich czterech lat szeregi Związku Włóknarzy wzrosły prawie czterokrotnie. Liczba członków Związku wynosi obecnie, jak już powiedzieliśmy, ponad 316 tysięcy.

W ślad za wzrostem ilości członków szedł wzrost kadry aktywistów związkowych — radców zakładowych i delegatów.

Stworzyliśmy poza tym potrzebny aparat MEZOW ZAUFANIA — przedstawiciele Związku najbardziej wiązanych z masami i posiadających największe możliwości bezpośredniego reagowania na takie czy inne bóleczki reprezentowanych przez siebie robotników. Meżow zaufania mamy w całym przemyśle włókienniczym około dziewięciu tysięcy, co przy przeszło pięciu tysiącach radnych stanowi potężną armię najbardziej uświadomionych związkowców gotowych na największe wy-

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Wprowadzamy nowe formy pracy

### Ambitne zamierzenia świetlicy PZPB Nr 8

Życie kulturalne naszych pracowników skupia się w świetlicy fabrycznej, założonej w 1945 r. Świetlica nasza ma już pewien dorobek, choć wiele jeszcze brak jej do tego, by można nazwać ją wzorową. Istniejące sekcje: chóralna, muzyczna, sceniczna, tańców ludowych, recytatorska i inne, do brze wywiązują się ze swego zadania — ściągają do świetlicy rój młodzieży. Nie jest to jednak jedyna forma pracy na szej świetlicy.

Kierownictwo świetlicy kładzie duży nacisk na pracę oświatową. W tym celu powstały takie sekcje, jak sekcja nauki o Polsce Współczesnej, Historii Powszechnej, Kółko Literackie, którego zadaniem jest zapoznanie robotników z literaturą światową, ze szczególnym uwzględnieniem literatury radzieckiej.

Do poważnych zdobyczy naszej świetlicy należy również biblioteka, składająca się z 1325 tomów. Korzysta z niej stale 400 pracowników. Jednak to wszystko stanowi zaledwie małą część tego, co zamierzamy jeszcze zdziałać. Najważniejszym naszym dążeniem jest przywiezienie do świetlicy starszych robotników. Dotychczasowe nasze próby nie dały jeszcze pełnego rezultatu.

Zorganizowany kurs dla analfabetów nie udał nam się. Również nie dało wyników zadawa lających indywidualnie douczanie. Pragniemy wobec tego zwiększyć znacznie ilość wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, które zawsze ściągają dużą grupę ludzi. Gdy tylko ukazuje się zawiadomienie o jakiejś nowej imprezie — nie ma smartwienia o publiczność. Tą drogą, być może, przywy czamy pracowników naszych zakładów do częstszego odwiedzania świetlicy. Wówczas nie tylko artystyczne imprezy będą ściągaly tłumy do świetlicy.

Do słabych stron świetlicy

należy gazетка ścisenna, która wychodzi nieregularnie. Brak popularnych, ciekawych odczytów również trzeba uznać za niedociągnięcia poważne. Trzeba będzie też solidnie popracować nad naszą biblioteką, by stała się jeszcze lepsza. Przede wszystkim musimy rozszerzyć księgozbiór, a zwłaszcza dzieł literatury marksistowskiej i literatury o Polsce współczesnej. Gdy usuniemy wszystkie dotychczasowe braki naszej świetlicy, będziemy walezyli o pierwsze miejsce w Łodzi.

F. Szczęśniak  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nrr 8

## Gdzie podziła się zamówienie?

W roku 1948 zakłady nasze zamówiły większą ilość specjalnych młotków do krosien automatyecznych. Biuro części zamiennej przy Pl. Zwycięstwa Nr 2 skierowało nasze zamówienie do łódzkiej firmy „Fa-Ma-Tku”, dostarczając w międzyczasie gotowe odlewy z Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych Nr 2.

Po kilkakrotnej interwencji naszych zakładów o przyspieszenie wykonania zamówienia otrzy maliśmy odpowiedź, że młotki są

gotowe i czekają na odbiór w ekspedycji. Kiedy tego samego dnia kierownik remontu pojazdu samochodowego po młotki, to okazało się, że młotków w ekspedycji nie ma i nikt o nich nie wie. Do dnia dzisiejszego nie możemy dowiedzieć się, gdzie „zawieruszyli” się nieszczerne młotki. Niedostarczenie ich grozi nam poważnym postojem.

Z. Kłodawsk  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 4

### TROSKA O MASZYNY

Wielką pomocą dla współzawodniczących robotników jest staranna opieka techniczna nad parkiem maszynowym. Uprzedkajemy niechwały ostatniej Krajowej Rady Włóknarzy, tow. Grzelecki, dyrektor techniczny PZPW Nr 1 wraz ze swym zespołem majstrów czuwa od dawna nad stanem maszyn, usuwając niezwłocznie najdrobniejsze nawet usterki w ich pracy.

Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że tow. Grzeleckiego rzadko zastać można w jego biurze. Przebywa stale w salach produkcyjnych, bada pracę maszyn, udziela porad i wskazówek robotnikom, bez przerwy dba o równomierny dopływ surowca i materiałów pomocniczych do warsztatów.

### SĄ RÓWNIEŻ I USTERKI

Jak każdy inny zakład produkcyjny, mają również PZPW Nr 1 swe braki oraz bóleczki. Poważnym niedociągnięciem ze strony administracji fabryki jest fakt, że prace sprawozdawcze nie są wykonywane w terminie. Jest to o tyle niebezpieczne, że spowodować może przeoczenie ewentualnego spadku produkcji i uniemożliwić natychmiastowe usunięcie jego przyczyn. Zła sprawozdawczość — brak sygnalizacji — może stać się w ten sposób przyczyną niewykonania planu i wielu innych trudności.

Do kłiwą bóleczką PZPW Nr 1 jest też ciasnota i zła wentylacja sal produkcyjnych.

O ile z ciasnotą walka jest trudna, o tyle można i trzeba walczyć z ospałością kierownictwa fabryki, a zwłaszcza referent higieny i bezpieczeństwa pracy, który zimą nie zatrudzczy się o instalację wentylatorów w salach. Duszne, niewietrzone sale, bądź pełne pary hale wykończalni utrudniają robotnikom pracę i szkodzą ich zdrowiu. Ten niepomysłny stan winien jak najszybciej ulec poprawie.

Usunięciem tych braków muszą się niezwłocznie zająć kierownictwo fabryki, Rada Zakładowa i podstawowa organizacja PZPB.



num KWP PZPR do dnia 1-go czerwca, miało być objętych 200 wsi.

### X tom dzieł tow. Stalina

Ukazał się X tom dzieł Józefa Stalina, wydanych przez Instytut Marksa, Engelsa i Lenina przy KC WKP (b). X tom zawiera prace napisane w okresie sierpień - grudzień 1927 r., a więc w okresie, gdy krystalizowały się decyzje o sukcesach akcji uprzemysłowienia kraju i przed partią stanęło bezpośrednie zadanie przebudowy wsi na zasadach spółdzielczych.

W X tomie znajdujemy referat sprawozdawczy Stalina, wygłoszony na XV zjeździe WKP (b), zawierający analizę sytuacji międzynarodowej oraz rozwoju ruchu rewolucyjnego na całym świecie. Referat omawia kwestię umocnienia pozycji socjalistycznych w gospodarce narodowej ZSRR i likwidacji elementów kapitalistycznych, wysuwając hasło kolektywizacji rolnictwa. W referacie oraz w innych pracach, zamieszczonych w X tomie, jak np. „Egzemonia polityczna opozycji rosyjskiej”, „Opozycja trockistowska dawniej i dziś”, Stalin przygląda się pod kątem konieczności jednolitej dyscypliny w szeregach partii bolszewickiej.

W pracy „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej”, „Sytuacja międzynarodowa i obrona ZSRR” i innych, Stalin obrazuje znaczenie Związku Radzieckiego jako bazy światowego ruchu rewolucyjnego i podkreśla konieczność obrony Związku Radzieckiego przed atakami imperializmu.

W X tomie dzieł Stalina znajdujemy także szereg prac, ogłoszonych tu po raz pierwszy. Są to: „List do M. J. Ulianowej”, „Odpowiedź tow. Mich. Sołowi” i inne. (w)

### W Paryżu i poza Paryżem

Artykuł Wandy Wasilewskiej

Wanda Wasilewska opublikowała w łamach „Literaturnoj Gazyty” pierwszy raport z cyklu pt. „W Paryżu i poza Paryżem”. Mówiąc o Paryżu, autorka pisze, co następuje:  
Nie szukajcie miasta, które znać z klasycznych powieści. Tego Paryża już nie ma. Po prostu cień przyciła Paryż i legł na całą Francję. Gesty i ciękie cienie ten dławie wszędzie śmiech, zabija wszelki przejaw bestroski, nadaje twarz nie tylko wyraz powagi, ale i przynębienia. Cień ten jest jeden, ale ma bardzo wiele profili: Jeden jego profil — to plan Marshalla.  
Znikła poprzednia, wesoła bez troska Francuzów. Została jej tylko tyle, że stać ich na jeszcze jeden gorzki dowcip, doskonale charakteryzujący istotny sens planu Marshalla.  
Spotyka się dwóch Francuzów:  
— Wytłumacz mi — prosi jeden z nich — co właściwie przynajmniej w ramach planu Marshalla?

Na czym polega praca grup łączności w terenie? Grupy techniczne pomagają w naprawie maszyn rolniczych, narzędzi, a nawet sprzętu domowego. Grupy artystyczne dają wartościowe — poważne i wesołe — przedstawienia, wprowadzające w środowisko wiejskie, które tak łaknie kulturalno-oświatowej rozrywki, zdrowy powiew odprężenia i odpoczynku po całonocnej pracy. Zadaniem grup lekarskich jest przede wszystkim podnieść zdrowotność na wsi, uświadomić chłopów o konieczności walki z chorobą, gdy jest ona jeszcze w zarodku.

Ruch łączności jest młody, rozwija się dopiero. Nic też dziwnego, że są pewne niedociągnięcia organizacyjne, które trzeba będzie likwidować. Nie zawsze więc dostatecznie jest przygotowana na przyjęcie grupy łączności: brak często pomieszczenia dla lekarzy, czy też artystów, w niektórych nie jest w odpowiednim czasie zawiadomiona, że przyjeżdża ekipa. Organizacja partyjna, będąca gospodarzem na danym odcinku winna jako swój obowiązek traktować odpowiednią pracę przygotowawczą.

Trudno było by wyliczyć wszystkie, udane spotkania, ze względu na ich wielką ilość; jednak na wyróżnienie zasługują wyjazd grupy lekarskiej do wsi Buczek, pow. Opoczno, gdzie w przeciągu jednego dnia zbadano i udzielono pomocy 200 osobom. Zasługuje na wyróżnienie jako udane spotkanie z wsią Izabelów, pow. Sieradz, gdzie dnia 22 bm grupa artystyczna Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy udziale przeszło 500 mieszkańców gminy dała bogaty program artystyczny.

Serdecznie witała także ludność wsi Krokocin, pow. Sieradz, grupę łączności z PZPB w Zdunskiej Woli, która przy udziale przeszło 400 osób wystawiła cztery skecze i jedno-aktówkę.

Ludność Wojstawic i uczniowie szkoły rolniczej w Wojsła

pow. konecki.  
Rozmowy przeprowadzane przez robotników z chłopami, oraz pogadanki polityczno-gospodarcze przyczyniają się do wzmocnienia aktywności chłopów mało- i średniorolnych. Czujność klasowa i świadomość rolnia. Dowodem zaufania i przekonania, że łączność miasta ze wsią jest konieczna i niezbędna, że przyniesie korzyści chłopom są dziesiątki próśb mieszkańców wsi o dalsze utrzymywanie łączności oraz o konkretną pomoc w pokonywaniu lokalnych trudności. I tak np. ludność wsi Niemglów, gm. Regnow. pow. Rawa Mazowiecka prosiła grupę robotników z PZPW Nr 27 z Tomaszowa o pomoc w zorganizowaniu szkoły, gdyż najbliższa oddalona jest o 6 km od nich. Budynek posiadają, proszą o sprzęt i nauczyciela. Trzeba by było, aby Kwartetium zajęło się tą sprawą.

Ludność wsi Radestów, gm. Borkowice, w pow. koneckim, skie organizacje partyjne stanęły na wysokości zadania i wspólnie z bezpartyjnymi masami realizowały po głębokim przemyśleniu i rozpracowaniu ten nowy odcinek sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trzeba usprawnić prace komisji łączności przy zakładach pracy. Trzeba, aby cała załoga była włączona do akcji i systematycznie zawiadamiana o jej przebiegu przez Komisję łączności. Trzeba, aby komisja koordynowała prace grup łączności ze swego zakładu pracy, dawała im instrukcje, wytykała błędy i usprawniała ich pracę. Sprawozdania grup łączności winny być odczytywane na posiedzeniach komisji, która następnie winna składać sprawozdanie przed całą załogą fabryczną.

Ruch łączności jako konkretnie realizowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego to cenny wkład w dzieło budownictwa podwójnej strategii socjalistycznej na wsi.

H. Grambs

### Paul Robeson przybył do Polski



Gościa oczekiwali na lotnisku dyr. Biura Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki dr J. Starzyński, przedstawiciel MSZ — ob. Jaworska, z ramienia KCZZ wiceprzewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych pos. Żukowski, sekretarze — Piwowarska i Walaszczyk, członkowie prezydium KCZZ Centkowskiego, kierownik wydz. zagranicznego KCZZ — Dobrzyński, przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, „Artos” oraz artyści scen warszawskich.

W rozmowie z przedstawicielem PAP — Paul Robeson oświadczył m. in.:  
„Cieszę się, że przybyłem do Polski i do jej bohaterów stołecy Warszawy. Zeknąłem się z przedstawicielami narodu polskiego w USA i na Kongresie Pokoju w Paryżu. Jestem pełen uznania dla Waszych wspólnych osiągnięć w budowie nowej socjalistycznej gospodarki. Wasze sukcesy są dzisiaj przykładem dla całej postępowej ludzkości, dla klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych.”

W Polsce śpiewać będę m. in. ludowe piosenki murzyńskie, pieśni w języku rosyjskim i angielskim. Mam nadzieję, że w okresie mojego krótkiego pobytu zdolał nautzyć się kilku piosenek polskich i podczas następnego wizyty śpiewać będę również po polsku.”

„Korzystając ze sposobności — kończy Paul Robeson — pragnę przekazać narodowi polskiemu i mieszkańcom Warszawy najserdeczniejsze życzenia dalszego, jeszcze wspanialszego osiągnięcia na drodze budowania ustroju socjalistycznego.”

Paul Robeson, znakomity śpiewak murzyński, jest człowiekiem o rozległej wiedzy. Syn niewolnika, dzięki uporczywej pracy i zdolnościom niomu udało się własną drogą życia, ukończyć prawo, nie mógł mu się jednak w Stanach Zjednoczonych poświęcić, gdyż dla murzyna — prawnik wszystkie drogi były tam zamknięte. Zaczęła próba swoich sił na scenie. Już pierwszy występ Robesona, który odbył się w r. 1924 w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku, zwrócił nań ogólną uwagę. Zaczęto mu wrócić wielką karierę artystyczną. Występując następnie w teatrach dramatycznych Robeson zaczął jednocześnie dawać koncerty, na których wykonywał przede wszystkim murzyńskie pieśni ludowe. Z czasem poza Nowym Jorkiem i Filadelfią odnosił coraz większe sukcesy w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Pradze, Bukareszcie i innych stolicach europejskich. W r. 1934 artysta odwiedził Związek Radziecki. Wizyta ta sprawiła na Robesona niezatarte wrażenie.

Artysta jest wybitnym lin. gwista. Włada wieloma językami europejskimi. Śpiewa też swoje pieśni w różnych językach, m. in. w języku rosyjskim. Ostatnio pracuje Robeson nad przygotowaniem partii Soreza Godunowa.

Wiosna w Sakenie” ujmując plastycznie powstawanie nowego życia w najmniejszych nawet i najmniej znanych zakątkach Związku Radzieckiego. Wiosnie tej przyswieca słońce przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów radzieckich.

### Książki laureatów Nagrody Stalinowskiej za 1948 r.

„ZIEMIA W KWIATACH”  
W. SAFONOWA  
Bohaterami książki Safonowa są Bohaterowie Pracy Socjalistycznej — przodujący kolchoźnicy radzieccy. W równym jednak stopniu bohaterami tej pięknej i ciekawej powieści są wielcy uczeni Związku Radzieckiego — Timiriazew, Dokuczajew, Williams,

Miczurin i Lysienko. Przynajmniej bowiem doniosłych osiągnięć ich nauki — zawdzięczają kolchoźnicy swoje wspaniałe rezultaty pracy w gospodarstwie rolnym.  
Autor „Ziem w kwiatach”, popularyzując umiejętnie znaczenie rewolucyjnych i rewolucyjnych odkryć agrobiologii i a. g. techniki radzieckiej — podkreśla, iż dzieła Dokuczajewa, Timiriazewa, Williamsa, a zwłaszcza — Miczurina — Lysienki wyżyły już dawno poza orbite „teorii”, stając się niezwykłym cennym dorobkiem masowej praktyki rolników i ogrodników ZSRR.

„KAWALER ZŁOTEJ GWIAZDY”  
DY BABAJEWSKIEGO  
„Kawaler Złotej Gwiazdy” — to zwykły, prosty człowiek, kolchoźnik ze stancji kubańskiej, który przechodzi „szkołę” działań na polu państwowej, szkole państwowego myślenia”, i staje się wysoce uzdolnionym i aktywnym pracownikiem społecznym nowego, bolszewickiego typu.  
Przeobrażenia rozwojowe Stiergija Tutarinowa dokonują się na tle przeobrażeń rozwojowych całej stancji kubańskiej. Stancja ta bierze czynny udział w wykonaniu planu pięcioletniego, w budowie rejonowej stacji hydraulicznej, w projektowaniu nowych fabryk na wsi itd. W tej pracy zwykli ludzie radzieccy uczą się zasad prawdziwie demokratycznej organizacji i gospodarki, uczą się nie tylko marzyć o coraz lepszym „dnie i jutrze”, ale — co

ważniejsze — to coraz ponowniejszą teraźniejszość i przyszłość budować i stawiać własnymi rękami.  
Powieść Babajewskiego jest książką odkrywczą: odkrywa nowe nieograniczone perspektywy pracy twórczej pod przewodnictwem partii bolszewickiej. Odkrywa też wielkie niezmiernone zdolności i skarby duchowe, kryjące się w masach ludzi zwykłych, prostych ludzi radzieckich.

„WIOSNA W SAKENIE”  
GULH  
Saken — to kawaler „świata, zabitego deskami”: mała odchadzka wioska w górach Kuba, odcięta od kultury i cywilizacji z powodu przeszkód terenowych — górskich rzek i znacznej wysokości nad poziomem morza. Dla kultury jednak i cywilizacji radzieckiej nie ma przeszkód: mimo nader trudnej komunikacji dociera ona i do Sakena. I co się dzieje? Odwalone zostają deski, zastaniające wroscie okno na świat. Półdziesiąt mieszkańcy Sakena przyswajają sobie chciwie zdobycze kultury i demokracji radzieckiej, uczyniają jej problemami, nurtującymi cały kraj radziecki, wznoszą się duchowo z każdym dniem coraz wyżej...  
„Wiosna w Sakenie” ujmując plastycznie powstawanie nowego życia w najmniejszych nawet i najmniej znanych zakątkach Związku Radzieckiego. Wiosnie tej przyswieca słońce przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów radzieckich.

### Krzepnie sojusz robotniczo-chłopski

Zadania łączności miasta ze wsią

Leninowskie hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego, zrozumiiane w pełni przez polską klasę robotniczą, w realizacji nabiera coraz to więcej treści. Wyrazem tego jest rozwijająca się i umacniająca ruch łączności miasta ze wsią. Na terenie województwa naszego około 110 wsi objętych jest już akcją, a według uchwał Plenum PZPR do dnia 1-go

roku pierwszych nieufności, awydatniających się gdzie nie gdzie, kłóścistywa klasy robotniczej znalazła swych odpowiedników w chłopów. Serdecznie przyjeżdża i goszczą robotników, masowo udział mieszkańców całych gmin w zamkniętych spotkaniach — (oto edycja) — powołuje chłopów naszego na objęcie z miasta rolę.

Wicach okrzykał: „niech żyją robotnicy!” „przyjeżdżacie do nas z czcią!” zegnali robotników z Fabryki Krosien w Zdunskiej Woli oraz zapowiadali swój przyjazd do wsi. Ich fabrycznej ze swoim zespołem artystycznym.  
Dobrze współpracuje też grupa łączności przy PFSJ Nr 1 Wilanów z wsią Radestów, pow. konecki.

Przed ruchem łączności otwierają się szerokie perspektywy rozwoju. Jak w każdej masowej akcji, tak i w tej trzeba, aby nasze fabryczne i wiejskie organizacje partyjne stanęły na wysokości zadania i



### Rozwój kultury w Rumunii

Dziennik „Universul” w artykule wstępnym stwierdza, że dzięki ofensywie kulturalnej, podjętej przez Rumuńską Partię Robotniczą, w całym kraju odradza się życie kulturalne. Tak up. repertuar teatrów wzbogacił

się szeregiem przekładów klasyk literatury światowej. Postępująco stopniowo został szerokim masom ludowym. Poza tym miały miejsce liczne wystawy, koncerty itd.

Również narodowa twórczość rumuńska poszczycić się może bogatym dorobkiem w wszelkich dziedzinach życia kulturalnego. Rumuńska Akademia Nauk, która ze czasów kapitalistycznych nie miała żadnego praktycznego znaczenia, prowadzi obecnie prace badawcze w wszystkich dziedzinach życia naukowego, wydając również obszerną literaturę naukową.

### 25-lecie Naciszewiańskiej Republiki Autonomicznej

W dniu 28 maja br. minęła 25 rocznica utworzenia Naciszewiańskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej, wchodzącej w skład Azerbejdżanu. Ta jubileuszowa data obchodzona była uroczysto przez ludność Naciszewiańskiej, która w warunkach przedrewolucyjnych należała do najbardziej zacofanych, półkolonialnych kresów Rosji carskiej.

Z okazji jubileuszu Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) wystosowały pisma gratulacyjne do władz naczelnych Autonomicznej Republiki Naciszewiańskiej. Przed rewolucją w Naciszewiańskiej było zatrudnionych 2 lekarzy, 2 felczery, 1 akuszerka i 20 nauczycieli, 98 proc. mieszkańców było analfabetami. Obecnie Autonomiczna Republika Naciszewiańska posiada własną inteligencję, sied szkół, w których wykłada 2 tysiące nauczycieli, teatry, wyższą uczelnię oraz filię Azerbejdżanjskiej Akademii Nauk. (w)

### Kolchoźnicy radzieccy

zwiększają dostawę mięsa  
MOSKWA. Uchwala Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) w sprawie zwiększenia dostaw mięsa i produktów mleczarskich, przewidującą wysokie premie za jej wykonanie, spotkała się z entuzjastyczną aprobatą kolchoźników radzieckich.  
Kolchoźnicy rejonu Kijewo-Swintozyn w obwodzie kijowskim zobowiązali się zwiększyć w roku bieżącym pogłowie bydła rogatego o 30 proc., dostarczyć po 3 tys. litrów mleka od każdej dojnej krowy i po 16 prosiat od każdej świni, nadto wyhodować 60 tys sztuk ptactwa domowego. Kolchoźnicy rejonu zobowiązali się także do wykonania dostaw mięsa i produktów mleczarskich za pierwsza półroczna do dnia 15 czerwca.

W masowych zabiegach, odbytych w fermach hodowli bydła Kazachstanu, Kirgizji, oraz Syberii kolchoźnicy zobowiązali się znacznie zwiększyć pogłowie bydła, oraz dostawę mięsa i produktów mleczarskich dla państwa. Podobne wiadomości napływają ze wszystkich obwodów ZSRR.



Kronika Piotrkowa

# UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

## przystępuje do współzawodnictwa pracy

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Sekcji Ubezpieczeniowej w Komitecie Wojewódzkim P.Z.P.R. poświęcone było w większej części sprawom wykonania planu oszczędnościowego, współzawodnictwa pracy, walki z występującymi latem chorobami oraz sprawie wyjazdów na wieś ekip lekarskich.

Plan oszczędności na rok 1949 w Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie zamyka się sumą 10.215.000 zł., Tomaszowa Mazow. — 14.100.000.— zł., Kutna ok. 6 milionów i Pabianic 5.235.000.— zł. Jak wykazują sprawozdania, plany oszczędnościowe poszczególne dyrekcje są już wykonane w ok. 40 procentach. Fakt ten świadczy, że dyrekcje rzetelnie realizują swe oszczędności i można być pewnym, że plan będzie wykonany.

W najbliższym czasie, prawdopodobnie od 1 lipca, wprowadzone będzie współzawodnictwo pracy Ubezpieczalni Społecznej w Kutnie z Ubezpieczalnią w Tomaszowie oraz Piotrkowa z Pabianicami.

Współzawodnictwo ma na celu przede wszystkim dobro chorego, pracownika, lecznictwa oraz dobro państwa. Współzawodnictwo nie może być wprowadzone kosztem jakiegokolwiek

uszczerbku w obsłudze chorego, a przeciwnie ma ono na celu otoczenie go jeszcze większą opieką. Współzawodnictwo zmieni jeszcze bardziej atmosferę szpitala, wprowadzając więcej grzesności, uprzejmości i dokładnego zrozumienia potrzeb chorego. Zapewni ono również szybkie dostanie się do lekarza i dokładne zbadanie pacjenta.

W dziedzinie usprawnienia działalności szpitala zwiększy się przelotność zakładów. Dotychczasowy średni pobyt kuracjusza w szpitalu wynosi 16 dni. Liczba ta winna być skrócona do 12, przy założeniu, że nie wolno wypisywać ze szpitala osób niedoleczonych, lub odmawiających przyjęcia osobom wymagającym dłuższego leczenia szpitalnego.

Wkrótce rozpocznie się szeroko zakrojona akcja walki z czerwonką, która w okresie lata ma duże nasilenie. Akcję prowadzić będzie Wydział Zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim.

W ramach tej akcji projektuje się odczyty i prelekcje w każdym zakładzie pracy oraz w gromadach wiejskich, aby zmobilizować ludność do akcji profilaktycznej. Szczególny nacisk położony jest na stosowanie się mieszkańców do zaleceń i wskazań lekarzy.

W ubiegłych miesiącach

dyrekcje Ubezpieczalni Społecznej w województwie zorganizowały szereg wyjazdów ekip lekarskich na wieś. Akcja ta była jednak dorywcza i niezorganizowana.

Obecnie postanowiono, by każda z Ubezpieczalni w terenie wysyłała raz na mie-

siąc swoją ekipę. Dyrekcja w Tomaszowie zobowiązała się do wysyłania takich ekip dwa razy w miesiącu. W skład każdej ekipy wchodzi szereg lekarzy — specjalistów oraz pielęgniarki.

Każda ekipa zdolna jest jednorazowo przebadać 300 do 600, a nawet więcej osób.

## Robotnicy „Hortensji” — wsi

W ubiegłą niedzielę ekipa robotnicza huty „Hortensja” wraz z zespołem świetlicowym udały się do wsi Lekiński, gdzie urządzono zabawę wiosenną. Przed zabawą wystąpił zespół świetlicowy huty „Hortensja”.

Wyjazd ten został zorganizowany przez Komitet Opiekunów huty „Hortensja”, który postanowił opiekować się szkołą w Lekińsku przez wyposażenie jej w sprzęt szkolny oraz

świetlicowy, jak również przez organizowanie imprez artystycznych dla wychowanków tutejsz. szkoły. Z ekipą udali się również przedstawiciele Powiatowego i Miejskiego Komitetu PZPR.

Cały dochód z zabawy i loterii przeznaczono na remont i uzupełnienie braków sprzętu szkolnego szkoły w Lekińsku. Tym sposobem robotnicy stworzyli jeszcze jedno ognisko w hałd suchu wiążącym miasto ze wsią. „K.M.”

## Uwaga, korespondenci Głosu Piotrkowskiego

W dniu 2-gim czerwca o godzinie 17-tej odbędzie się w lokalu Redakcji, al. 3-go Maja 4 — odprowa korespondentów. Obecność wszystkich obowiązkowa.

## Imprezy dla wsi szkolnej w Sulejowie

W ubiegłą niedzielę staraniem Komitetu Rodzicielskiego i Kierownictwa Przedszkola Nr 1 w Sulejowie odbyła się zabawa powiązana z loterią fantową. Czysty zysk wyrażający się sumą 42 tysięcy złotych przeznaczono na pomoc szkolne.

W dniu Święta Matki — w Sulejowie wszystkie Komitety Rodzicielskie zorganizowały uroczystą akademię, na część artystyczną, której złożyły się występy dzieci szkolnych. W godzinach popołudniowych odbyła się zabawa zorganizowana staraniem ZMP.



KOMU WINSZUJEMY  
Środa, dnia 1 czerwca 1949 r.  
Dziś: Jakuba

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Straż Ewangelna 10-72  
Szpital św. Trójcy 10-70  
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel 10-04

K I N A  
BALTYK — film radziecki „Opowieść o prawdziwym człowieku”  
POLONIA — film czeski „Zawieja”

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego” Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

## Wiele do zrobienia ma jeszcze Koło Higieny i Bezpieczeństwa Pracy w Zakładach Drzewnych

Istniejące od roku przy Zakładach Drzewnych Koło Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, aczkolwiek poszczycić się może poważnymi osiągnięciami, posiada spore braki. Niedociągnięcia te wynikają przede wszystkim z braku funduszy, których na ten cel — Warszawsko-Lódzkie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego prawie wcale nie przydziela.

Zainstalowanie kranów w poszczególnych halach fabrycznych wentylatorów i przydzielenie ubrań ochronnych robotnikom — nie wyczerpuje w całości tego tak poważnego zagadnienia. Zakład pracy zatrudniający 400-tu robotników powinien posiadać własną łazienkę, wyposażoną w gorące i zimne natryski, należy również czym prędzej wymienić starą instalację elektryczną, która w obecnym stanie powoduje wypadki porażenia prądem. Nie możemy zapomnieć również o potrzebie urządzenia odpowiedniej szatni.

Tego rodzaju osiągnięcia jak wzorowe urządzenie punktu sanitarnego, dostateczne wyposażenie apteczki fabrycznej oraz zainstalowanie wentylatorów w ciągowych — nie powinny przy-

słonić nam potrzeby usunięcia istniejących braków. Specjalną uwagę zwracamy na łazienkę, którą można by wybudować tanim kosztem, istnieje bowiem na nią odpowiednio pomieszczenie, w dawnym schronie przeciwlotniczym. Zarząd Łódzko-Warszaw-

ski Przemysłu Drzewnego powinien czym prędzej zainteresować się warunkami higieny i bezpieczeństwa pracy, w podległym sobie zakładzie i przydzielić odpowiednie fundusze celem usunięcia istniejącego stanu rzeczy. „KM”

## Z Sądów

### Niesumienni pracownicy spółdzielni przed Sądem

Spółdzielniom, których przeznaczeniem jest pełnienie bardzo doniosłej roli w życiu gospodarczym naszego państwa, stają na przeszkodzie niesumienne jednostki, które, przedostawszy się do spółdzielni w postaci kierowników bądź też innych pracowników, a mające na względzie jedynie własne egoistyczne cele, działają na szkodę spółdzielni.

Przykładem tego jest sprawa, która w dniu 27 maja 1949 r. znalazła się na wokedzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie a na ławie oskar-

żonych zasiadli pracownicy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Kamińsku, powiatu piotrkowskiego Antoni Wysocki, Ignacy Pelikan, Karol Fila i Adam Alama, oskarżeni o działanie na szkodę spółdzielni, przez niesumienne wykonywanie swych obowiązków służbowych.

W wyniku rozprawy sądowej, oskarżeni uznani zostali winnymi: Wysocki, że jako księgowy oraz pełniący cza-

sowo obowiązki kasjera, Pelikan jako skarbnik, a Fila i Alama jako pełniący czasowo funkcję skarbnika spółdzielni, przez niedbałe prowadzenie kasy oraz ksiąg kasowobuchalteryjnych, spowodowali brak kasowy w wysokości 239.019 złotych i za to skazani zostali Antoni Wysocki — na dwa lata więzienia, Ignacy Pelikan i Karol Fila — po jednym roku więzienia, a Adam Alama — na sześć miesięcy więzienia. (sc)

### Za nielegalny handel złotymi monetami

Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 27 maja 1949 r. rozpoznał sprawę, mieszkanki Piotrkowa Lidii Sienickiej, oskarżonej o nielegalną sprzedaż złotych monet.

W wyniku rozprawy sądowej Sienicka skazana zosta-

ła na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy, na 10.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na czterdzieści dni aresztu oraz konfiskatę znalezionych u niej złotych monet. (sc)

## Interpelacje naszych Czytelników

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!  
Jedną z bolączek naszego miasta jest brak skrzynek do śmieci na ulicach Piotrkowa. Jak wiemy, dawniej w wielu punktach Zarząd Miejski takie skrzynki umieszczał, lecz obecnie nie wiadomo z jakich przyczyn zostały one skasowane. Brak ich stwarza często dość kłopotliwe sytuacje dla przechodniów. Z tego powodu pragnę zwrócić uwagę kompetentnych władz, aby w miarę możliwości postarały się tę sytuację zmienić.  
P. A.  
(Nazwisko i adres znane redakcji).

szczególną troską otacza skwery i place naszego miasta. Miasto to znajduje się pewne miejsce, których wygląd estetyczny pozostawia dużo do życzenia.

I tak plac zwany Agrikołą znajdujący się przy alei 3-go Maja, jest bardzo zaniedbany. Należałoby go jak najszybciej uporządkować, założyć zieleńce, czy założyć kwietniki, co wpłynęłoby na estetyczny wygląd tej części miasta. Tym bardziej, iż po opadach atmosferycznych, plac ten zamienia się w grzęzawisko, przez co obuwie młodzieży szkolnej, śpieszącej do gimnazjum Chrobrego, przedstawia oplakany wygląd.

A. S.  
(Nazwisko i adres znane redakcji).

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!  
Zarząd Miejski w Piotrkowie

# KRONIKA SPORTOWA

Powiatowa Rada Kultury Fizycznej przekazała miejski stadion sportowy „Związkowcowi”. Stadion dostępny będzie dla wszystkich drużyn po uprzednim zawiadomieniu gospodarza o dniu i godzinie treningu lub zawodów. Obecnie stadion jest ogradzany w szybkim tempie betonowym płotem oraz porządkuje się bieżnie i skocznie. W najbliższym czasie rozpoczyna się prace przy remoncie trybun, na którym po wyremontowa-

niu wszystkie miejsca zostaną oznaczone numerami.

## PIERWSZE POWOJENNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

W dniu 5 czerwca br. odbędzie się w Piotrkowie pierwsze powojenne zawody lekkoatletyczne, z następującym programem:

Kobiety: bieg na 60 mtr., bieg na 500 mtr. i skok w dal.  
Meżczyźni seniorzy: bieg

na 100 mtr., 200 mtr., 400 metrów, 800 mtr. 1500 mtr. i 3000 mtr. Skoki w dal i wżwyz, rzuty kulą, granatem sztafeta 4 x 100 mtr.

Meżczyźni juniorzy: biegi na 60 mtr. i 500 mtr., skok w dal i sztafeta 4 x 60 mtr.

Udział w zawodach wezmą następujące kluby: K. S. Związkowiec Ch. Z. K. S. Concordia, Gimnazjum Bolesława Chrobrego, Gimnazjum Mechanicznego, II Państwowego Gimnazjum i Liceum,

oraz ZZK Ruch. Początek zawodów oraz defilada zawodników o godz. 10-iej na stadionie miejskim.

W bokserskim meczu rewanżowym w Kaliszu z tamtejszym Włókniarzem Concordia uzyskała zaszczytny wynik 8:8. Rozegrany w dniu wczorajszym na stadionie sportowym Concordia mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A Okręgu Łódzkiego przyniósł drużynie piotrkowskiej zwycięstwo w stosunku 3:1.  
S



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fiedajewa.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj próba generalna. Dnia 4 czerwca premiera komedii G. B. Shawa „Szczygły zaułek”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.)

Dzisiaj o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.)

Dzisiaj o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

„Dzwony z Corneville”

TEATR „OSA” W czerwcu „Osa” otwiera teatr letni w ogródku dawnego „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby szesnastej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jazda wdowa”.

kina

ADRIA — „Powrót”. BAŁTYK — „Młodzi Idą”.

BAJKA — „Piętnastoletni Kapitán Gdynia — Program aktualności Kraj i Zagr. Nr. 23”.

HEL (dla młod.) — „Skarb”. MUZA — „Muzyka i Miłość”.

POLONIA — „Nowe Pokolenie”. PRZEDWIOŚNIE — „Śluby kawalerskie”.

ROBOTNIK — „Panna bez Posagu”.

ROMA — „Siedmiu śmiałych”. Film dozwolony dla młod.

REKORD — „Timur i Jego Drużyna” dla młod. dla doros. „Ostatni Etap”.

STYLOWY — „Konik Garbusek”. SWIT — „Wiosna”.

TATRY — „Wyspa Skarbów”. TECZA — „Dzieci z Jednego Podwórka”.

WISLA — „Zawieja” dodatek „Wycieczki kolarski Praga — Warszawa”.

WŁOKNIARZ — „Zawieja” dodatek „Wycieczki kolarski Praga — Warszawa”.

WOLNOŚĆ — „Dzieci z Jednego Podwórka”.

ZACHĘTA — „Za Wami Pójdą Inni”.

DWA NOWE PARKINGI SAMOCHODOWE POWSTANĄ W ŁODZI

W najbliższym czasie w Łodzi powstaną dwa nowe parkingi samochodowe. Jeden z nich wybudowany będzie przed Urzędem Wojewódzkim, gdzie założony zostanie również skwer.

Skrzyżowanie ulic Al. Kościuszki i Legionów otrzyma także skwer i parking. Przyczyną się to do powstania do podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta i zapewnienia wygody zarówno kierowcom pojazdów, jak i mieszkańcom.

SPORT SPORT SPORT

W dniu otwarcia Kongresu Zw. Zawodowych z Paryża donoszą...

sportowa młodzież robotniczej Łodzi zademonstruje swą tężyznę fizyczną

Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ w Łodzi poczyniła już ostatnie przygotowania do imprez sportowych, które odbędą się w dniu 1 czerwca o godz. 17-tej na boisku ŁKS Włókniarz.

W tym weźmie udział ponad 2.000 młodzieży zrzeszonej w poszczególnych kołach sportowych pionu OKZZ. W czasie zawodów przygrywać będą dwie orkiestry Tramwajarzy i Elekrowni. Początek zawodów o godz. 17, przy czym zawodnicy zbierają się już o godz. 16.30.

W. U. K. F. dziękuje...

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej dziękuje ŁOZLA, Łódzkiemu Kołu Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, Kierownictwom i lekarzom Poradni Sportowo — Lekarskiej CWSan, Polskiemu Radio w Łodzi, ŁKS Włókniarz, Zarządowi Miejskiemu ZMP i wszystkim tym, którzy przyczynili się do przygotowania, organizacji i przeprowadzenia tegorocznych Biegów Narodowych w dniach 8, 15 i 29 maja br. w Łodzi. Dziękuję nim Biegów Narodowe poprzez należytą oprawę

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej dziękuje ŁOZLA, Łódzkiemu Kołu Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, Kierownictwom i lekarzom Poradni Sportowo — Lekarskiej CWSan, Polskiemu Radio w Łodzi, ŁKS Włókniarz, Zarządowi Miejskiemu ZMP i wszystkim tym, którzy przyczynili się do przygotowania, organizacji i przeprowadzenia tegorocznych Biegów Narodowych w dniach 8, 15 i 29 maja br. w Łodzi. Dziękuję nim Biegów Narodowe poprzez należytą oprawę

Lekkoatleci wpadli na dobry pomysł i przed meczem Bratislava-Łódź rozegrają swe główne mistrzostwa okręgowe

Lekkoatleci Łódzcy wpadli na doskonały pomysł. Zauważając, że walczyć przy pustawych trybunach postanowili więc wykorzystać okazję przez duże O. Jak już wszystkim z pewnością wiadomo, w sobotę na stadionie ŁKS Włókniarza odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Bratislava — Łódź, który niewątpliwie ściągnie na stadion około 30 tysięcy widzów. Po długich ciągnięciach się do późnej nocy naradach lekkoatleci nasi postanowili więc swe główne mistrzostwa okręgu przenieść właśnie dlatego na sobotę, aby mieć wreszcie komplet na trybunach.

Na zakończenie przypominać, że sędziowie jak i zawodnicy mają się stawić w sobotę na boisku ŁKS Włókniarza punktualnie o godz. 16.30.

100-tysięczny piłkarz H. Gąsiorowski z Tomaszowa z honorami przyjmowany będzie na meczu Polska — Dania przez P. Z. P. N.

W związku ze zbliżającym się meczem Polska — Dania (19 czerwca w Warszawie) przewiduje się powołanie na obóz treningowy w Akademii WF w Warszawie 18 — 20 piłkarzy.

Na mecz z Danią będzie zaproszony 100-tysięczny nasz piłkarz, którym jest H. Gąsiorowski z KS Związkowiec (Tomaszów Maz.), niedawno potwierdzony przez PZPN. Jubilat otrzyma na meczu upominek od Związku.

Kijewski usunięty z klubu

Klubowy sąd koleżeński Łódzkiego Związku Kolarzy — Zryw rozpatrzył sprawę pięściarza Kijewskiego, Wojnowskiego i Niewadzila, zawieszonych decyzją władz klubu.

Łyżwiarские mistrzostwa świata kobiet Organizuje Związek Radziecki

Mistrzostwa świata kobiet odbędą się w Moskwie w terminie jeszcze nie ustalonym, natomiast organizację mistrzostw mężczyzn powierzono Szwecji. (lutym 1950 r.)

Polak bije mistrza olimpijskiego!

Emigracyjny kolarz polski — Frankowski wygrał wycieczkę kolarską dla amatorów na trasie Paryż — Tours (225 km.) w czasie 5:56:28. Drugie miejsce zajął Włoch Persico — 5:57:43, a mistrz olimpijski Francuz Dupont znalazł się na trzeciej pozycji.

Emigracyjny kolarz polski — Frankowski wygrał wycieczkę kolarską dla amatorów na trasie Paryż — Tours (225 km.) w czasie 5:56:28. Drugie miejsce zajął Włoch Persico — 5:57:43, a mistrz olimpijski Francuz Dupont znalazł się na trzeciej pozycji.

Polak bije mistrza olimpijskiego!



Emigracyjny kolarz polski — Frankowski wygrał wycieczkę kolarską dla amatorów na trasie Paryż — Tours (225 km.) w czasie 5:56:28. Drugie miejsce zajął Włoch Persico — 5:57:43, a mistrz olimpijski Francuz Dupont znalazł się na trzeciej pozycji.

Metalowcy również ukończyli swe eliminacje

Na boisku KS Zryw w Łodzi przeprowadzone zostały eliminacje sportowe Szkolnictwa Zawodowego przemysłu Metalowego, jako półfinały eliminacji ogólnopolskich. W eliminacjach wzięły udział drużyny sportowe i zawodnicy Ośrodków Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego z Warszawy, Łodzi, Pruszkowa, Starachowic, Ursusa, oraz Szkoła Przem. Państw. Fabr. Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi, w następujących konkurencjach: piłka siatkowa, piłka koszykowa, piłka nożna, sztafeta 4 x 100 m., sztafeta olimpijska, bieg na 100 m., skok wzwyż, rzut kulą. Ogółem startowało 142 zawodników. W piłce siatkowej: I miejsce zdobyła drużyna Gimn. Przem. ze Starachowic, w piłce koszykowej: drużyna Gimn. Przem. Łódź. W piłce nożnej: drużyna Szkoły Przem. Ursus, w sztafecie 4 x 100 m.: Gimn. Przem. Pruszków, w sztafecie olimpijskiej: Liceum Przem. Met. Pruszków.

Ostatni mecz Czortka Doskonały pięściarz zęga się z ringiem

Jeden z najlepszych zawodników w dziejach boks polskiego, mistrz Polski — Antoni Czortek, wystąpi po raz ostatni na ringu w meczu OKZZ Warszawa — OKZZ Wrocław. Czortek — członek Związku Klubu Sportowego Radomiak.

Ogniwo przyjmuje zapisy

Sekcja bokserska Zw. KS Ogniw, zawiadania swych członków, iż treningi bokserskie odbywają się w poniedziałki, środy, piątki o godz. od 20 do 22 w lokalu Elekrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 56.

Nowy rekord świata

Drużyna studentów uniwersytetu kalifornijskiego w składzie: Pasquali, Frazier, Stokes i Patton ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 4x200 y, przebiegając ten dystans w 1:24. Jest to już drugi wynik, lepszy od rekordu świata, ustanowiony przez tę drużynę w ciągu tygodnia. W ub. sobotę zespół ten przebiegł w Fresno dystans 4x200 y. w 1:24,4, w czasie o 0,6 sek. lepszym od poprzedniego rekordu.

GLOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-45. Telefon: 216-14. Zastępca naczelny: 218-07. Sekretarz odpowiedzialny: 218-23. Sekretariat ogólny: 232-25. Dział partyjny: 223-29; 234-25 wewn. 18. Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet sciennych: 218-42. Dział mutacji: 218-11. Dział młodzi i sport: 234-21 wewn. 5 i 11. Dział ekonomiczny: 232-28. Dział polityki: wewn. 9 — 234-21. Redakcja nocna: 172-31; 155-81. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 76, tel. 232-22. Administracja: 260-42. Dział ogłoszeń: 111-60. Dział Adm., Piotrkowska 66, tel. 111-50.

Teodor Dreiser 140 Tragedia Amerykańska

Niestety, matka jednak ujrzała w oczach jego jakiś błysk nieszczerzy. Słowa nie brzmiały tak pewnie, nie przekonywały tak stanowczo, jak na to liczyła, jak o to się modliła. Tak! Było coś w jego zachowaniu, w jego słowach... jakaś fałszywa nuta, która zbudziła w niej wątpliwość, niepokój serce przejął chłodem. Clyde nie był dość stanowczy. Może planował choć w części tę straszną zbrodnię... może uderzył Robertę na tym bezludnym, pustym jeziorze, kto wie? Przygniotła ją ta myśl. Czyżby zeznawał fałszywie? O, Jehowo! czyżbyś mi zesłał zwątpienie w najcięższej chwili życia mego i mego syna? Czyżbyś zesłał na niego śmierć pewną, zabierając mi zarazem i wiarę w niego? O, nie! Nie chcę tego, o Baranku Boży! Ty do tego nie dopuścisz! Nie! Starła w proch straszliwe podejrzenie, również dla niej okrutne jak stwierdzenie jego winy. O, Absalonie, Absalonie, wspomóż nas i odsuń od nas taką myśl! Bóg nie może wymagać tego od matki. Przecież to on sam, jej syn rodzony, patrząc w jej oczy, twierdził śmiało, że nie popełnił takiego czynu. Ona musi mu wierzyć... wierzyć całkowicie. Musi i będzie, chociażby szatan wątpliwości krył się jeszcze w tajnikach jej nędznego serca... Pomógł bo wszyscy w tej serce natrzeć badał! Matka i syn

muszą znaleźć drogę ratunku! Clyde powinien wierzyć i modlić się. Czy ma Biblię? Czy ją czyta? Clyde zapewnił matkę, że ma i czyta, gdyż Pismo Święte otrzymał od jednego z robotników więziennych. Teraz ona musi porozumieć się z obrońcami, wystać depesze, a potem powrócić tu znowu. Zaledwie znalazła się na ulicy, otoczyli ją liczni reporterzy pytając o cel przybycia. Czy wierzy w niewinność syna? Czy jest przekonana, że sprawa była uciążliwie prowadzona? Griffithsowa z prostotą, chętnie, z całą szczerością objaśniała, jak i dlaczego tu przybyła i jaki był powód, że wcześniej się nie zjawiała. Ma nadzieję, że teraz zostanie dłużej. Bóg wskazuje jej sposoby ratowania syna, a w jego niewinność wierzy bezwzględnie. Czyż nie błagała o pomoc Boga? Czyż oni nie będą się modlili o jej powodzenie? Wywarła na tych młodzieńcach silne wrażenie, zapewnił więc ją uroczysto, że będą się modlić. W swych sprawozdaniach opisał matkę oskarżonego jako kobietę w wieku średnim, religijną, zdeterminowaną, szczerą i pełną wiary w niewinność swego dziecka. Przybycie matki Clyda ugodziło silnie w ambicję Griffithsów. Clyde zaś, przeczytawszy ostatnie wiadomości, czuł się nieco dotknięty wielkim zainteresowaniem ogółu tym wszystkim, co go dotyczy, mając jednak matkę przy sobie nie przejmował się dłużej i przestał zwracać na to uwagę. Miał matkę przy sobie! Mimo swych śmieszności i braków była jego matką i tylko ona jedna chce go ratować. Cóż to może obchodzić co inni o niej myśla! Padał już na niego

cień śmierci, ona jedna go w tej ciężkiej chwili nie opuściła... Jakże szybko zorientowała się, że najlepszą drogą jest współdziałanie z prasą w Denver. Nic podobnego nigdy jeszcze nie robiła. Któż by się mógł spodziewać znając jej ubóstwo, że znajdzie środki na ratunek syna? A on, syn jej, jakże często i ciężko grzeszył przeciw niej! Przybyła więc biedaczka z troską i niepokojem w duszy i aby zyskać dla niego współczucie, wysłać będzie własne swe wrażenia! Teraz już zniszczone odkrycie, niemodny kapelusz, szeroka, zastygła twarz i szorstkie, niezręczne ruchy nie wydawały mu się godne politowania. Była jego matką, kochała go, wierzyla i ratowała ze wszystkich sił! Belknap i Jephson zdziwili się niemało, ujrzawszy tak nieelegancką kobietę, która przedstawiła się im jako matka Clyda. Obszerne płaskie obuwie, dziwaczny kapelusz, stary wypłowiały płaszcz przejęły politowaniem obrońców. Po chwili jednak jej powaga, wiara i gorąca miłość do syna, jej pytające, jasne, dobre oczy, pełne głębokiego przekonania i poświęcenia, sprawiły, że nie pamiętali już o zewnętrzny wyglądzie Griffithsowej. Czy oni istotnie wierzą w niewinność jej syna? Musi o tym wiedzieć przede wszystkim. A może w głębi duszy są przekonani o jego winie? Dreczyły ją stale sprzeczne dowody w jego sprawie. Bóg złożył zbyt ciężki krzyż na jej barki! lecz mimo wszystko niech będzie Imię Jego błogosławione! Obrońcy odczuwając, ile niepokój mięci się w jej sercu, pośpiesznie zapewnił, że są przekonani o niewinności Clyda. Bzaby to baronia sprawiedliwości, gdyby został stracony. (D. c. n.)